

Mgr Krystana Wolska
Gminny Dyrektor Szkół
w Janowcu

/ odpis/

zł. 84

Z-100/25
MO/A/346B

Tajne nauczanie
w okresie II WOJNY SWIATOWEJ
w gminie Janowiec n/W

Kwiecień 1984 r.

Nie pokuszę się o całościowy opis
zagadnienia, brak bowiem materiałów.

Szlachetne cienie moich Kolegów z czasów okupacji
zobowiązują do zgromadzenia znanych mi a rozsypa-
nych po różnych dokumentach faktów.

/-/ Krystyna Wolska

Biblioteki/ ¹

Dnia 8 lutego 1978 r. wysłałam do Lublina

p. Smolarzowi następujące dane:

1. - W okresie międzywojennym istniały biblioteki: sejmikowa, parafialna, uczniowska i nauczycielska.

W Księdze Pedagogów czytamy: /²

W 1931 r. zainicjowałam powstanie biblioteki gminnej, dla której ofiarowałam 100 książek z własnej biblioteki"

W miejscowości Wojszyn i Trzcianki istniały biblioteki szkolne, z których korzystało także społeczeństwo.

2. - Z okresu przedwojennego ocalał jakikolwiek księgozbiór szkolny: w jakich okolicznościach przetrwał okres okupacji, dzięki komu, ile ocalało książek ?

Nie ocalał, na terenie przyczółkowym zniszczono bezwzględnie wszystko.

1/ Wypełniony kwestionariusz biblioteczny
XX sporządzony przez GDS dla p. Jana Smolarza
z Lublina i wysłany 8.II.79r. do adresata

2/ Księga Pedagogów - Marian Rzeszótka str. 33

3.-W okresie od 1.09.39r. do 27.07.1944r.była jawnie czynna biblioteka - co to była za biblioteka kto się zajmował wypożyczaniem książek?

Niemcy przystąpili do likwidacji w 1940r.wymienionych wcześniej bibliotek i książek polskich, potem jawnie nie istniały.

4.-W latach 1939-44 miały miejsca akty niszczenia i prześladowania bibliotek i książek polskich przez okupanta/ np. zamknięcie biblioteki, zabranie książek, zniszczenie biblioteki w skutek działań wojennych, prześladowanie osób wypożyczających książki itp.

Kol.Marian Rzeszótka wspomina " Wszystkie książki z biblioteki szkolnej kazano oddać do gminy.

Biblioteka szkolna w Wojszynie liczyła wtedy 549 tomów.Wybrałem 33 najbardziej zniszczone książki i za pokwitowaniem oddałem do gminy.Resztę oddałem uczniom.Książki te krążyły po wsi przez całą okupację " / 1

Podobną konfiskatę książek prowadzili Niemcy w pozostałych bibliotekach gminy. Jednak nauczyciele narażali się, pozostawiając część książek o czym świadczy fragment kroniki - W dniu 17 czerwca / wtorek/1941r. przybył na wizytację oficer niemiecki z orderami z Landartu Radom. Był w kl. VI i VII na lekcji matematyki, w kl. V na j. polskim - polecił uczniom śpiewać " Boże coś Polskę i " Nie rzucim ziemi " - zabrał dużą ilość książek z biblioteki nauczycielskiej. Zapowiedział mi, że długo nie będę pracować. W połowie lipca 1941r. otrzymałam pismo zwalniające mnie z obowiązków w szkolnictwie z dnia 31 lipca 1941r." /¹

^W kronice Kol. Mariana Rzeszówki, który wizytację niemieckiego oficera w Wojszynie miał 16 czerwca 1941r. czytamy: " ...polecił mi otworzyć szafę szkolną, w której znalazł 1 egzemplarz " Placówki " i tom "Krzyżaków" oraz mapki

1/ Kronika -Stanisława Szypuła - str. 16

historyczne wyrwane z podręcznika. Przed wyjazdem oświadczył mi :lekcje pan dobrze prowadził,ale uczniowie nic nie wiedzą o władzach niemieckich. Pan posługuje się zakazanymi książkami,uczy pan przedmiotów zakazanych.Takich nauczycieli my nie potrzebujemy,może pan spodziewać się zwolnienia. Niedługo otrzymałem pismo od władz niemieckich, że z dniem 31 lipca 1941r.zostaje zwolniony z pracy nauczycielskiej". /¹

Tyle mówią kroniki.Tych ludzi co u nas pracowali już nie ma - odeszli całkowicie lub na inne tereny. 5.- W okresie okupacji prowadzono tajne wypożyczanie książek i z jakiej biblioteki,z czyjego księgozbioru/ prywatnego/,kto się tym zajmował,dla jakich celów wypożyczano książki/tajne nauczanie,samokształcenie,inne /?

Wypożyczano książki dla celów samokształceniowych i tajnego nauczania.Po likwidacji przez Niemców bibliotek szkolnych,gminnej i parafialnej korzystano

1/ Księga Pedagogów str.34

przede wszystkim z księgozbiorów prywatnych wymienionych wcześniej - Stanisławy Szypuły, Mariana Rzeszówki, Stanisława Janiszewskiego, Marii Gonciarowej, Srula Szwareworta, Czarnomskich i Falenty Tadeusza.

6. - Kiedy po wyzwoleniu uruchomiono bibliotekę szkolną i bibliotekę publiczną, skąd pochodził księgozbiór i ewentualnie ile początkowo liczył tomów?

W Janowcu w listopadzie 1945r. Kol. Edmund Budniakiewicz rozpoczął naukę w wynajętych pomieszczeniach, zaś na gruzach budynku szkolnego w piwnicy w paczkach / gdzie ukryto ze szkoły cały dobytek, które były porozrzucane i zdewastowane wygrzebał zdatnych do użytku 30 tomów książek, które stanowiły zaczątek biblioteki, od dzieci wróciło 20 sztuk książek, gdyż teren całej gminy został całkowicie zniszczony jako przyczółek mostowy.

W 1946r. Wacław Wolski i Witold Zaborowski zorganizowali w Janowcu Związek Walki Młodych, który skupiał sporą część młodzieży. Organizacja przygotowała występ artystyczny. Za dochód z imprezy zakupiono 23 książki - młodzież chciała czytać.

Z W M zorganizował wypożyczalnię książek-pierwszą społeczną bibliotekarką z organizacji młodzieżowej była Barbara Filipowska. Dopiero z początkiem roku 1948 młodzież przekazała swe książki do biblioteki gminnej, gdzie funkcję bibliotekarki z urzędu pełniła Irena Filipowska.

W 1950r. Ob. Helena Dworakowska z Zarządu Głównego Ligi Kobiet przywiozła dla biblioteki szkolnej w Janowcu ok. 800 tomów przeważnie lektur szkolnych jako dar od byłego absolwenta naszej szkoły, a jej męża - działacza ruchu robotniczego Władysława Dworakowskiego, który pochodził z Janowca.

Okres okupacji w szkolnictwie

=====

Kol. Stanisław Szypuła /^{ol}1 (ur. 5 lipca 1892r. w Skierniewicach) była kierowniczką Szkoły Podstawowej w Janowcu w latach 1.01.1917 - 31.VII. 1941r. Od 18 września 1939r. samorzutnie prosiła pozostałe w Janowcu nauczycielki - Stefanię Czarnomską i Stefanię Swat do szkoły i rozpoczynają nauczanie. Władze okupacyjne pierwsze spotkanie z nauczycielami zorganizowały 21.X.1939r. Do pracy przystąpił po powrocie z wojska Józef

1 ♂ Zmarła w Toruniu 6.III.1984r.

⁰⁷⁰²
Czarnomski i Michalina Sobota po przybyciu z domu. Natomiast Franciszek Kosmala oświadczył władzom okupacyjnym, że nie będzie pracował jako nauczyciel. Utrzymywał się z handlu.

Od 2 listopada 1939r. uczono wg ostrych zaleceń okupanta. Z dniem 1 marca 1940 r. została zwolniona z pracy Stefania Czarnomska jako nauczycielka - mężatka. W październiku 1940r. władze oświatowe zatrudniły w Janowcu nauczyciela Franciszka Kortylewskiego.

Okrojony był dotychczasowy program nauczania m.in. nie wolno było wykładać historii Polski i geografii ziem polskich. Z sal szkolnych zostały usunięte portrety polskich dostojników państwowych, z biblioteki usunięto książki historyczne i inne, wycieczek nie urządzano.

Luce W dniu 17 czerwca 1941r. przybył na wizytację szkoły oficer niemiecki, bardzo dobrze operował j. polskim. Był na lekcji matematyki w klasie siódmej u Stanisławy Szypuły i śpiewie u Józefa Czarnomskiego /¹ Następnie sam wizytator prowadził rozmowy z uczniami, a gdy te ze strachu nie odpowiadały wykrzykiwał na nauczycielkę i nauczyciela. Obiecywał, że jeżeli Polacy będą się słuchać wodza Hitlera to szkoły powszechne i zawodowe będą otwarte. W kancelarii wyszperał za szafą portret Rydza Śmigłego i wybrał z szaf dużo wartościowych książek, które uczniowie na jego polecenie nosili do

1/ Józef Czarnomski pracował w Czerniejewicach koło Torunia, zmarł ok. 1980r.

jego samochodu. Dziwnym było zdarzenie, że wahającym się uczniom poddał zupełnie poprawnie melodię pieśni „Boże coś Polskę” i melodię „Roty”

Nauczycielom groził zwolnieniem z pracy.

Po wizycie inspektora niemieckiego ze szkoły w Janowcu zostali zwolnieni z pracy Stanisława Szypuła i Józef Czarnomski.

Z dniem 31 lipca 1941r. wszyscy kierownicy szkół w miastach i miejscowościach gminy oraz nauczyciele poloniści zostali zwolnieni z posad nauczycielskich w dystrykcie radomskim - stanowiło to przeszło 60 osób.

Stanisława Szypuła od października 1941r. zamieszkiwała w Janowicach u byłego ucznia Władysława Kopani /ze swego mieszkania nie zabierała nawet mebli/. Pomógł jej Fr. Kosmala, dając możliwość współpracy z ich prywatnym sklepikiem. Handlowała, zarabiała na utrzymanie, aż do ofensywy. Jednocześnie na tajnych kompletach przepracowała materiał programowy z uczniami z Janowic -kl III i IV z uczniami: Barbarą i Zygmuntem Śliwkami oraz Marią Górską, kl. VI i VII z Marią Górską, Heleną Makuch, Ireną Mizak, Barbarą Sołtyk, Aleksandrą Szmigiel, Ryszardem Kusińskim, Wojciechem Bakalarzem i innymi, których nazwisk nie zapisała.

/ 1 St. Szypuła : Kronika s. 142-149. Ze zbiorów IPN / St. Szypuła mieszka w Toruniu ul. Krasieńskiego 107/6

Stanisława Szypuła zmarła 6 marca 1984r. w Toruniu w wieku 92 lat. Pochowana została na cmentarzu w Czernikowie.

Społecznie pracowała jako sekretarz w Polskim Komitecie Opiekuńczym prowadzonym przez PCK na gminę Janowiec.

Nauczyciel-kierownik szkoły w Wojszynie Marian Rzeszótka pamiętnym dla siebie uczynił dzień 16 czerwca 1941r. - również wizytę niemieckiego oficera-inspektora w swojej szkole. A oto przytoczona przez Rzeszótkę pogadanka polityczna Niemca z uczniami: /9

- Niemiec - Czy teraz jest wojna?
- Uczeń - Nie, ale była
- N. - A kto się bił w tej wojnie?
- U. - Polacy bili się z Niemcami.
- N. - Kto wywołał wojnę?
- U. - Niemcy
- N. - Nie dzieci - wojnę wywołali Żydzi i Anglicy, ale kiedy Polacy bili się z nimi - to Anglicy wam nic nie pomogli, Prawda?
- U. Tak, Anglicy nam nic nie pomogli.
- N. - Kto stoi na czele powiatu?
- U. - Starosta

N. -Jak nazywa się starosta?

U. -Nie wiem

N. -A pan wie? - Odpowiadam: Kreishautman.

N. -Gdzie macie waszego prezydenta?

U.1 - W Warszawie

U.2 - Nasz prezydent wyjechał teraz do Rumunii

N. -Czy teraz jest wojna?

U. -Nie

N. -A będzie wojna?

U. -Z Rosją

N. -A skąd wy o tym wiecie?

U.- - Pacocha Tadeusz syn Juliana: mój tatuś
czytał o tym w „gazecie”.

N. -A komu wy dzieci życzyacie zwycięstwa,
Niemcom czy Rosji?

U. -Pacocha Tadeusz s. Juliana: -Ja chciałbym
proszę pana, żeby Polska wygrała.

Edmund Budniakiewicz urodził się 2 lutego 1896r.
w Głowaczowie pow. Kozienice, zmarł 12 lutego 1976r.
W latach 1940 - 1944 uczył w tajnych kompletach
j. polskiego, historii i geografii w Szkole Podst.
w Oblasach i na wysiedleniu w 1944r. w Czarnej
koło Pionek /1

Franciszek Kortylewski ur. się 30. III. 1911r.

1/ Na podst. rozmów własnych z E. Budniakiewiczem

w Chwałkowie woj. Poznań. Rozstrzelany 19 czerwca 1944r. w Zwoleniu. Od września 1939r. do maja 1940r. przebywał na terenach zajętych przez ZSRR. Krótko pracował w tartaku w Jedlni Kościelnej, a od 16.X.1940r. został zatrudniony jako nauczyciel, po roku jako kierownik szkoły w Janowcu. Był wzorem wspaniałego, utalentowanego nauczyciela, człowieka czynu, patriotę, członek ZWZ-AK, kapitan, komendant AK w Janowcu-placówki, która liczyła do 200 ludzi. Prowadził chór szkolny, uczył pieśni patriotycznych. Z j. polskiego opracowywał lektury zakazane polskich pisarzy. Jego uczniowie - Janina Cholewa z Janowic i Wacław Wolski z Janowca pamiętają lekcje z analizy „Pana Tadeusza” - Adama Mickiewicza. Pracę nauczycielską Korytylewskiego przerwało aresztowanie przez Niemców 17.V.1944r. / 1

Do 1941r. przybyło do Janowca wiele ludności, w tym inteligencji. W pierwszym okresie powrócili po przegranej walce we wrześniu i październiku 1939r. żołnierze, zawodowi podoficerowie i niektóre inne rodziny, zwłaszcza z „włączonych do III Rzeszy” terenów. Następnie na przełomie roku 1939/40 przyjechało kilka rodzin polskich - wysiedlonych z woj. poznańskiego a niedługo potem przybyło kilka rodzin, które uciekły z gett żydowskich. Wysiedleni poznaniacy przez wzajemną pomoc i serdeczność

z miejscową ludnością zadomowili się ,pracując na różnych stanowiskach.Podobnie zadomowiły się rodziny które uciekły z gett żydowskich.Nadal-choć z zachowaniem większej ostrożności - istniał chór kościelny prowadzony przez organistę B.Cichońskiego

W roku 1941 został zorganizowany przez Fr. Kortylewskiego /jako nauczyciel grał na skrzypcach/ chór męski,składający się z około 20 mężczyzn,który istniał do końca 1943r.Między innymi w 1943r.śpiewaliśmy ^{na ślubie} P.Andzelma z R.Karczemną. Fr.Kortylewskiego cechowała ogromna żywotności pasja działania.

Był równocześnie sprężystym kierownikiem szkoły, pełnił odpowiedzialną funkcję konspiracyjną i prowadził chór ~~szkółny~~ męski.

Natomiast w okresie okupacji przerwana została amatorska działalność teatralna,tak żywa w okresie międzywojennym /młodzieżowa,pozaszkolna,jak i szkolna/. W ciągu roku urządzaliśmy kilka przedstawień W czasie okupacji kilkanaścioro młodzieży uczyło się j.angielskiego.Uczył nas tego języka uciekinier z getta warszawskiego Stefan Stydler /okupacyjne nazwisko Sawicki /. W 1941r.kilkoro młodzieży zaczęło potajemnie naukę z zakresu szkoły średniej. Na egzaminy z poszczególnych klas jeździli do nauczycieli w Puławach lub Radomiu.W roku 1943następna grupa,w tym niektóre osoby również z Janowic i Obla zaczęły przerabiać zakres szkoły średniej.Naukę z tymi grupami prowadził Zenon Gramlewicz

historyk wysiedlony z poznańskiego /1

Edward Pęksyk ur.25.X.1902r.w Solcu.

W czasie okupacji pracował w Szkole Podstawowej w Wojszynie i 31 lipca 1941r.został zwolniony z pracy przez okupacyjne władze niemieckie.W swej działalności społecznej popierał ruch lewicowy. Dawał składowe na wojnę w Hiszpanii i na paczki dla więźniów politycznych do Wronek i Łomży. Był sympatykiem KPP,a następnie PPR.Zamordowany w nocy z 11/12 1943r.Został w pamięci potomnych jako człowiek o poglądach radykalnych,postępowych odważny i nieprzejednany w swoim działaniu.

Pragnę dołączyć do niniejszej pracy

dalsze uzyskane materiały 2/

Z listu Z. Gramlewicza do K. Wolskiej

Tak na gorąco w dużym skrócie podaje

Szanownej Pani kilka szczegółów- dotyczą one tylko mégo tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej.Otóż tajne nauczanie rozpoczęłem 1.IX. 1940r.i normalnie uwzględniając wakacje świąteczne i letnie prowadziłem je do końca czerwca 1944r.

1/ Łukasik T.: Wspomnienia o AK s.10-11

Zenon Gramlewicz obecnie emeryt.dyr.Lic.Ogóln.
w Żninie

2/List Zenona Gramlewicza /adres: 88-400

Żnin ul.Kopczańska 3/64 do Ob.K.Wolskiej napisany
z datą 30.06.1981 przytaczam w całości bez
zmian.

tj. do chwili ,kiedy wojska polsko - radziecki stanęły nad Wisłą.Wówczas to wraz z rodziną -żoną i dwumiesięcznym dzieckiem zaczęłem się cofać na linii frontu,/dwukrotnie byliśmy ostrzeleni przez artylerię radziecką,gdyż przechodziliśmy w głąb obronnych umocnień niemieckich/ aż wreszcie w listopadzie udało mi się dotrzeć do Suchedniowa,gdzie w styczniu wraz z rodziną doczekałem się wyzwolenia.

W moim tajnym nauczaniu przez zorganizowane komplety przewinęło się około czterdziestu uczniów.Sprawa się trochę komplikowała,gdyż z wykształcenia jestem humanistą specjalność: historia,J.francuski i łacina,miałem więc sporo trudności w nauczaniu przedmiotów ścisłych. W okresie przedmaturalnym moi uczniowie musieli korzystać również z lekcji,jakich z przedmiotów ścisłych udzielali im koledzy nauczyciele z przedwojennego gimnazjum i liceum w Puławach - niestety nazwisk nie pamiętam.

Z ramienia ZNP moje komplety dwukrotnie wizytował Kol.Marian Rzeszutko,od niego to otrzymałem program nauczania,a nawet kilkanaście podręczników.

Najpierw zaczęłem uczyć syna p.Budniakiewicza - kierownika szkoły w Oblasach,drugim moim punktem był dom p.Złotnika również w Oblasach,uczyłem tam dwoje jego dzieci,Helene i Henrykę Złotników.

Trzeci mój punkt kompletów był w samym Janowcu w moim mieszkaniu na ulicy Radomskiej u pani Urbankowej.

Moi uczniowie, których pamiętam:

-Halina Andreerse -córka wysiedlonego z Poznania, przedwojennego V-Kuratora Okręgu Poznańskiego.
-Hanka Bolesławska -córka sekretarza Gminy Janowiec - zamordowanego w obozie koncentracyjnym
- Dwoje dzieci dentysty -nazwiska nie pamiętam i jeszcze kilkunastu, których nazwisk nie pamiętam
-Jeden uczeń z Janowiec nazwiska nie pamiętam.
Dwukrotnie brałem udział jako członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Puławach na egzaminach maturalnych. Jako członek tej komisji podpisałem 36 świadectw maturalnych, które wystawiliśmy na zwykłym papierze. Część tych świadectw jest w Archiwum Państwowym w Warszawie -gdyż po wojnie zabierano je jako piękne dowody ruchu oporu i wystawiano im świadectwa na urzędowych drukach.

Jeszcze jeden szczegół. Dwóch moich kolegów z Puław, którzy brali wraz ze mną udział w egzaminach maturalnych zostało przez hitlerowców aresztowanych-w czasie masowej egzekucji w Górze Puławskiej powieszonych. Nazwisk ich niestety nie mogę sobie przypomnieć, gdyż operowaliśmy pseudonimami. Jeszcze jeden K.Marian Rzeszutko pochodził z woj. krakowskiego a w czasie okupacji był nauczycielem w jednej ze szkół pod Janowcem.

Zdaję sobie sprawę, że te dane nie dużo Szanownej Pani dadzą - chcąc jednak po tylu latach odtworzyć dalsze szczegóły musiałbym wrócić do Janowca i szukać ludzi, z którymi miałem kontakty - próbowałem - wielu rozjechało się, trudno dziś szukać ich miejsca zamieszkania i to są te trudności, których jak dotychczas nie udało mi się pokonać.

Mam zamiar w tym roku przyjechać do Janowca / sierpień może spotkamy się. Łączę serdeczne pozdrowienia dla Szanownej Pani, Jej Rodziny oraz Koleżanek i Kolegów Zbiorczej Szkoły Gminnej w Janowcu

z należnym Szacunkiem

Zenon Gramlewicz

Moje komplety liczyły od 2-5 równocześnie. W ciągu dnia obsłużyłem wszystkie trzy w wyjątkowych wypadkach łączyłem je szczególnie w Oblasach - ale tylko przedmiotami jak j. polski, historia, j. francuski i łacina.

Z. Gramlewicz

Dla upamiętnienia wręczenia 9-VI 1985r.
dla Janowca Krzyża Partyzanckiego
materiały spisała

Krystyna Wolska